

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 21-go grudnia 1924

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto ero-kowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 2. Tel. drukarni 262.

CIENNA OGDOSZEN. Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-aj i 3-aj 50 gr., za tekstem 10 groszy.—Krochmal reklamowy lub nadesłane 50 gr. Matrymjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

## NA GWIAZDKĘ

Książki obrazkowe dla dzieci — Powieści dla młodzieży ilustrowane — Komplet y klasyków polskich i obcych w oprawach — Wydawnictwa ozdobne i luksusowe — Albumy — Książki ze sztuki

na prezenta polecają:

**Księgarnia Gebethnera i Wolffa,**  
ul. Mickiewicza 6, telefon 6-24.

**Księgarnia W. Makowskiego,**  
ul. S-to Jańska 11

**Księgarnia W. Mikulskiego,**  
ul. Wileńska 25, telefon 6-64

**Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego**

ul. Królewska 1, telefon 3-14; Filja—ul. Wileńska 36

**Księgarnia Św. Wojciecha,**  
ul. Dominikańska 4, telefon 8-45

**Księgarnia J. Zawadzkiego,**  
ul. Wielka 7, telefon 6-60.

Dzisiaj 21-go grudnia księgarnie będą czynne od 1 do 5 p.p.

## Bracia Jabłkowski

Warszawa, Bracka 25

Wilno, Mickiewicza 18



## Na Gwiazdkę

w wielkim wyborze  
wykwintne i praktyczne  
podarki we wszystkich  
oddziałach magazynu.

Uprasza się zwrócić uwagę na wystawy w oknach magazynu.

Wielka ilość kuponów po cenach niżonych.

Dzisiaj magazyn otwarty w godz. 2-ga — 7-ma wiecz.

—) 2-go Stycznia 1925 r. odbędzie się (—

# Wielki BAL MORSKI w Wilnie

== w Salonach Pałacu Rzeczypospolitej (Plac Napoleona). ==

SALON KAPELUSZY

„NOUVELLE de la MODE”

Tręcka Nr. 1, front, wejście od ulicy.

SATLE ZAOPATRZONY

W

NAJSTROJNIEJSZE KAPELUSZE.

Bo tydzień ostatnie modele Paryża, Wiednia i inne.

Przyjmują się zamówienia różnych fasonów.

Dokąd pójść? tylko do restauracji „Bristol”  
na dancing

Dlaczego? BO TAM MOZNA  
WESŁO I PRZYJEMNIE SPĘDZIĆ CZAS

!!Na święta!!

W sklepie „PALATINE” Wileńska 28  
Tel. 7-22

polecamy po cenach konkurencyjnych  
wszelkie świąteczne towary kolonialne,  
gastronomiczne i bakalie  
w najwyborowszych gatunkach.

W tymże sklepie sprzedaż win krajowych i zagranicznych,  
oraz szampanów, wódek, likierów i kenjaków.  
Instytucjom udziela się towar NA RATY.  
Dostawa zamówionych towarów do domów—gratis.

Sklep p. f. „Cukry Warszawskie”  
właściciel I. JANKOWSKI

przy ul. A. Mickiewicza 6, otwarty od 9 rano do 11 wiecz., otrzymuje os-  
dennie firm B. WDBEL, F. FUCHS, JAN FRUZIŃSKI, LAR-  
świeże cukry DELLI i FRAMBOLI, oraz KAWY palone w najlep-  
szych gatunkach firm T. JANKIEWICZ i „PLUTON”.

„Polska Składnica Galanteryjna”  
WŁ. FRANCISZEK FRŁICZKA

Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Martowy Skład Towarów Galan-  
teryjnych i Norymberskich | Najtańsze Polskie Źródło Kupus  
Niel i Pończoch

PIERWSZORZĘDNA

Cukiernia S. Rudnickiego

—( Róg Tręckiej i Wileńskiej )—

Na nadechodzące Święta Bożego Narodzenia P O L E C A własne wyroby  
cukiernicze znane ze swojej dobroci.

— Wielki wybór różnych ozdób na choinkę. — ( Ceny przystępne. —

## Zawsze ci sami.

Przed kilkadziesiąt laty Karol Szajnocha ogłosił imponującą na pierwszy rzut oka a w każdym razie bardzo kunsztownie i z niepospolitym aparatem naukowych argumentów zbudowaną teorię o normandzkim pochodzeniu szlachty polskiej. Normandowie jako biegli i pełni życia żeglarze wypływali na lotnych zwyczajach z głębi przepięknych fiordów skandynawskich, zajmowali różne kraje europejskie, ujarzmiali miejscową ludność, wśród której budowali silne i trwałe na przyszłość organizacje polityczne. Pod imieniem Wazegów zorganizowali państwo ruską, w państwie Franków stworzyli księstwo Normandji, skąd swą organizacyjną akcję przenieśli do Wielkiej Brytanji, budując tam fundamenty państwa angielskiego. W śmiślych morskich imprezach, sięgnęli nawet do Włoch południowych. Polska lotała bliżej niż inne kraje od pierwej ejszyny Normandów, więc i tutaj przez Bałtyk musiały zawijać ich żeglarskie wyprawy. I tutaj nad brzegami Warty i Wisły, rozwinęła się ich państwowotwórcza działalność. Podług Szajnochy, początki państwa polskiego były dziełem normandzkich zdobywców, a szlachta polska, w odróżnieniu od prastawiańskiego pedditego ludu wilejskiego, miała być normandzkiego pochodzenia.

Teoria Szajnochy, pomimo wielkiego talentu konstrukcji historycznej autora i nagromadzonego przez niego bardzo starannie materiału dowodowego, się utrzymała się w nauce. Gdyby jednak dzisiaj próbował ją kto wkrzeszać, to wszelkie pod tym względem usiłowania i poglądy o odrębnej szlachty i ludu polskiego pochodzeniu przyjąć musza wobec rzeczywistości, wobec jednakowej psychologii obu historycznych warstw narodu. Za dawnej królewskoszlacheckiej rzeczywistości, stan panujący stał niezmiennie na gruncie złotej wolności. Broniący wytrwalejszemu szumnie brzmiących hasła, nie dopuszczali, wbrew temu co było nie tylko u sąsiadów ale i w innych państwach z Francją na czele, ani silnej władzy królewskiej, ani wytworzenia centralnej organizacji administracyjnych urzędów, ani wzmocnienia stałej armji. Państwo upadało, pogrążało się w niemoc i bezsilność zupełną w stosunku do sąsiadów, ale złota wolność kwitowała nie przestawała. Nie dopuszczono do stworzenia wielkiej, zdolnej do obrony ogromnej lłaji granie i szerokiego terytorjum armji, ale zato obojętnie tolerowano pelowania na rekruta, urządzano przez pruskie władze wśród mieszkańców polskich pogranicznych miejscowości na zachodzie, w hajdamackie i tatarskie najazdy na wschodniej granicy.

Jakże ciężkiem, bolesnem, ponurem wspomnieniem przypominają się dzisiaj te historyczne analogie z przeszłości! Standard złotej wolności szlacheckiej przysiał się wówczas widać groźnych, niebez-

pieczeństw politycznych. Dzisiaj szerszy jeszcze, bo nad liczącą od szlachty masą ludu rozwieszony sztandar demokratycznej doktryny i wolności konstytucyjnych, idących tak daleko w kierunku antypaństwowym, jak w żadnej innej współczesnej konstytucji, już nie przysiał ale zupełnie zaciemnia horyzont państwowych konieczności i potrzebę zabezpieczenia się od niesłychanie groźnej, podminowującej byt państwa działalności wroga. Wszystko to zła co było przed dwoma wiekami, powtarza się i dzisiaj, w zmienionych formach ale z tą samą, a może jeszcze groźniejszą w możliwych swych skutkach mocą. Istotnie, kto tylko przygląda się badawczo teraźniejszemu a może zdobyć się na historyczną perspektywę, ten na chwilę od analogji dziejowych myśli swej oderwać nie może. Szajnocha nie miał żadnej racji. W naszym narodzie nie było nigdy nic normandzkiego. Nasz lud dzisiejszy, przynajmniej ci którzy w jego imieniu mówią i rządzą, i nasza szlachta z saskiej epeki, to dwie warstwy na zewnątrz odrębne, ale w gruncie rzeczy jednego pochodzenia i stąd o jednej i tej samej psychologii politycznej. Dawniej wolność bezgraniczna braci szlacheckiej, dzisiaj równie nieograniczona demokratyczno-konstytucyjną doktryną wszechwładztwa ludu i jego menierów, podkopywały i podkopują fundamenta gmachu państwowego. Niech ginie w przyszłości państwo, byleby dzisiaj demagogiczna doktryna nie została ustalona!

Sytuacja na ziemiach wschodnich i ustawiany bandytyzm organizowany przez Sowjety, powodują konieczność zawieszenia praw obywatelskich, ogłoszenia stanu wyjątkowego. Każde inne państwo, będąc w podobnym do naszego położeniu, zrobiłoby to oddawna. Będąc w bezpośrednim sąsiedztwie Sowjety, nie tolerowałoby płynącego z poza kordonu bolszewizmu. Francja może sobie z spokojną rezerwą spoglądać na komunistyczne manifestacje na ulicach Paryża i na komunistów w izbie deputowanych. Ma silny ustrój władz państwowych, odziedziczony po kilkunastowiecznej doskonałej monarchji, a szersza nie granicy z Moskwą. To samo jest w Niemczech. Ale inna rzecz z bolszewizmem i bolszewicką agitacją w Polsce. Zanadto bezradnie czynnik miarodajny przygląda się temu co się dzieje na Kresach. Niema potrzeby zawieszania praw obywatelskich które przez Konstytucję są gwarantowane, wolają bezmyślni i niewolniczy doktryny. W naiwności swej zapominają, że dla obywatela państwa, ważniejszemu od praw o których konstytucja wspomina, są inne, o których ustawy zasadnicze milczą ale do których każdy szlowski ma uprawnienie. Można obejść się bez wiceów, zwłaszcza tych na których posied z szesnastki przeciwko państwu podjuzda, można nie czytać

prasy w której tego rodzaju przemówienia bywają publikowane, ale każdy obywatel uprawniony jest do tego aby miał spokojny sen w domu zapewniony i spokojną jazdę w wagonie kolejowym, aby w jednym i drugim wypadku nie był zaskoczony przez bolszewickich bandytów. Spokojny, zwozający obywatel skwituje z tak zwanych swobód konstytucyjnych a woli mieć zapewne gwarancje życia, zdrowia i mienia. Nie wolniczy doktryny liberalizmu nie chcą czy nie umieją tego zrozumieć. W swem krótkowidztwie nie mogą widzieć że wprowadzenie gniema na Kresach legalnie zaprowadzonego stanu wyjątkowego na korzyść i obronę państwa Polskiego, ale natomiast jest stan wyjątkowy zorganizowany przez sowieckie agentury, terroryzujący ludność, zamuszający ją do postuszeństwa groźbami i rabunków. Przewodniczącemu legalnego stanu wyjątkowego rozumują jeszcze, że tekst art. 124 Konstytucji nie daje formalnej podstawy do zawieszenia praw obywatelskich a zwłaszcza zaprowadzenie stanu wyjątkowego nie pozbawia posłów praw nietykalności zagwarantowanych w art. 21. Prawda że art. 124, jak większość naszych przepisów konstytucyjnych, jest wadliwie zredagowany, ale chyba nikt wątpić nie może że obecnie istnieją przewidziane w nim „rozległe knowania o charakterze zdrady stanu, zagrażające bezpieczeństwu obywateli” a więc jest prawna podstawa do zarządzenia stanu wyjątkowego.

Niemożliwem jest wprowadzenie zawieszenia praw poselskich przewidzianych w art. 21, bo o tem milczy art. 124, ale wobec zawieszenia wolności zgromadzeń, posłowie antypaństwowi będą mogli swoje podburzające do buntu i bandytyzmu przemówienia wygłaszać tylko wśród czterech ścian, w kółku z wch rodzin i zaufanych przyjaciół. Wszystkie argumenty przeciw stanowi wyjątkowemu stawianych najfatalniej, ile że z bardzo miarodajnej strony zostały wysunięty, brzmi zarzut o nieprzygotowaniu do tego sier rządowych. W twierdzeniu tem jest straszny, wprost przygnębiający pesymizm. Można z niego wyciągnąć rozpaczliwe wnioski o całej przyszłości. Tak jednak nie jest, być nie może i być nie powinno. Mogą być tylko i są niewątpliwie wady, w obsadzeniu pojedynczych starostw czy innych urzędów. Na to jednak są sposoby. Wprowadzić natychmiast zmiany personalne w niektórych urzędach a przede wszystkim pousuwać różnych świeżo narwreconych „sepelaków” a potem jawnych wrogów polskości. Jest ich sporo na Kresach a niebraknie nawet i te na poważnych stanowiskach w stolicy.

W związku ze stanem wyjątkowym, powinno oczywiście nastąpić rozszerzenie kompetencji sądów do różnych w państwie. Powinny im być poddane wszystkie sprawy w przedmiocie agitacji komunistycznej. — Sejm i rząd winny mieć

na uwadze nasze geograficzne położenie. W innych państwach nie graniczących z Sowdepją, a akcja komunistyczna dąży do niebezpiecznego ale tylko wewnętrznego przewrotu. U nas wiąże się ściśle z aneksyjnymi aspiracjami Sowjety.

Odziedziczyły one dawne tendencje Rosji tatarskiej, w skutkach swych, gdyby miały być kiedykolwiek zrealizowane, a wiele gorsze i szkodliwsze. Analogji historycznych, w których wyrażają się pewne prądy powszechnodziejowe, lekceważyć nie można. Trzeba je sobie uprzytomniać przy rozwiązywaniu zadań bieżących. Więc i dzisiaj pamiętać należy, że mamy wśród nas Repninów i Stackelbergów, działających inaczey, zupełnie innymi środkami, niż ci z XVIII wieku, ale niemniej od tamtych zdradliwie. Pamiętajmy również, że wśród Targowicy, obok skłębionych zdrajców byli krótkowidzami dobrej wiary, hejdulujący doktrynie. I dzisiaj obok jawnych wrogów Polski, do której przeszła pochodzenie swem nie należą, mamy cały szereg grup politycznych i ludzi wpływowych, którzy błądzą w najlepszej wierze, hejdulując bezmyślnie doktrynie. Tymczasem przy wielu współczesnych zadaniach należy mieć zawsze na uwadze bardzo prostą regułę, że nie państwo polskie dla Konstytucji, ale Konstytucja została uchwalona dla dobra państwa polskiego.

Alfons Parczewski.

## SEJM I RZĄD.

### Audjencje u premiera.

Prezes ministrów, p. Wł. Grabski, przyjął wczoraj przedstawicieli P.P.S. posłów Barlickiego i Zulauskiego w całym szeregu spraw robotniczych, jak nowela do ustawy o Kasach Chorych, przestrzeżenie 8-godzinne dnia pracy i t. d.

Prezsem p. premier Grabski przyjął kilku przedstawicieli organizacji kresowych.

### Aresztowanie pęta Łańcuchkiego.

W piątek o godz. 10 wiecz. został aresztowany w mieszkaniu przy ulicy Puławskiej nr. 10, na żądanie prokuratora sądu okręgowego w Przemyslu, poseł komunistyczny, p. St. Łańcuchki. Na razie aresztowanego przewieziono do urzędu pelniący politycznej, w najbliższym czasie zaś odtransportowany zostanie do Przemysła do dyspozycji tamtejszych władz sądowych.

O dodatek mieszkaniowy dla urzędników.

W związku z odczuciami notatkami w prasie wyjaśnić należy, że Rada ministrów już dnia 18 b. m. uchwaliła projekt ustawy, który upoważni Radę Ministrów do przyznawania funkcyjnarjom państwowym, wiejskowym i emerytom dodatku mieszkaniowego. Jednocześnie wniesiony został do sejmu projekt o przedłużenie mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich, oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, które ustalają kwotę, jaka może być ucyta na wspo-

miłnany powyżej dodatek mieszkaniowy.

### Orzeczenie komisji arbitrażowej w zatargu łódzkim.

W dniu 20 grudnia komisja arbitrażowa w sprawie zatargu w przemyśle łódzkim pod przewodnictwem dr. St. Bukowieckiego uchwaliła że podwyżka ma być liczona od stawek taryfy płac i przyjęta jest w myśl umowy z dnia 6 lutego 1924 roku a obliczona w walucie stałej w tabeli płac złotych z dnia 7 lutego 1924 r. Następnie że 1) robotnicy wszystkich kategorii pracujący w przemyśle włókienniczym zrzeszonym w wyżej wymienionych organizacjach otrzymać winni 10 proc. ryczałtowej podwyżki zarobków. 2) podwyżka robotników obowiązująca ma od dnia 9 grudnia 1924 roku.

Orzeczenie niniejsze obowiązujące ma do dnia 31 marca 1925 r. Po upływie tego terminu moc tego orzeczenia przetrwać nie będzie milcząca zgoda na przedłużenie, — o ile żadna ze stron przed dniem 16 danego miesiąca nie oświadczy drugiej stronie, że będzie uważać moc obowiązującą orzeczenia za wygasającą z końcem miesiąca.

### O uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Wczoraj zgłosiło się do pana ministra sprawiedliwości prezydent Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w osobach p.p. sen. Ignacego Balińskiego, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego p. Kukiel-Krajewskiego w celu przedstawienia p. ministrowi sprawiedliwości Zyczeńskiemu spraw dotyczących zmian w ustawie o uposażeniu sędziów i prokuratorów jak również sprawy uchwalenia świadczonech zasiłków dla sędziów i prokuratorów. Pan minister obiecał że pierwsza sprawa zostanie życielwie potraktowana, druga zaś sprawa jest już zatwierdzona w granicach możliwości budżetowych.

## Powstanie w Albanji

### Skutari zagrożony.

BIALOGRÓD, 28.XII. (PAT). Według wiadomości jakie nadeszły tu w ciągu ostatniej doby w okolicy Krummy toczą się zacięte walki między wojskami Achmeta Żoga a wojskami rządowymi, znajdującymi się pod dowództwem Elesa Jusufi, znanego emisariusza bolszewickiego, który w czasie walk został dwukrotnie ranny. Według doniesień prasy wojska powstańcze zagrażają Skutari. Jak podają świadkowie wojska rządowe mają o wiele więcej rannych niż wojska powstańcze.

### O interwencji Ligi.

GENEWA, 20.XII. (PAT). Generalny sekretarz Ligi Narodów otrzymał od albańskiego prezydenta rady ministrów Feridiego depezę stwierdzającą, że niepokoje w Albanji zostały wywołane na terytorjum jugosłowiańskim. Fonnelli prosi generalnego sekretarza o interwencję u rządu jugosłowiańskiego w celu położenia kresu zamieszkom, które zagrażają pokojowi w krajach albańskich. Odpis tej depezy został wroczony pelniący jugosłowiańskiemu w Berle. Członkowie Rady Ligi Narodów będą powadomieni o treści tego pisma.

### Neutralność Włoch i Jugosławii.

LONDYN, 20.XII. (PAT). Rząd angielski otrzymał od rządu włoskiego i od rządu jugosłowiańskiego zapewnienie, że nie zamierzają one mieszać się do obecnych walk w Albanji.

## Przechadzki po Wilnie.

Bosnowa, całkiem poufna, a wybitnym wileńskim działaczem i politykiem — Po był pełnomocnego ministra francuskiego w Wilnie — Przy tobie Francjo, stoimy i stać będziemy... o ile nas na nogach utrzymasz! — Niedyskrecje pana Kruma z sa kulis wielkiej wileńsko paryskiej polityki — Minister tegna obywateli a obywatele ministra — Ogólne sadzwolecie.

— Nie widać pana nigdzie! Nie udziela się pan. Sprawy publiczne jakby dla pana całkiem ulestał!

Takich niezadowolonych wymówek gradem zasypał mi pan Krum porwijając się na moje powołanie z przed ogólnego biura w swoim gabinecie dyrektorskim.

— Nieładnie nieładnie! Na pogawędkę nawet pan do mnie nie wstąpił, do biura... urzępał jak z rewolwera niedając mi przyszć do słowa.

Nie łącząc mnie z panem Krumem specjalnie bliskie stosunki. Ot, tyle tylko, że kilkakrotnie zasiągałem jego opinji i wyjaśnień w niektórych sprawach obchodzących szeroki ogół — a nawet politycznej natury!

— Nie chciałem przeszkadzać — tłumaczyłem się. Wy panowie, trzymający rękę na sterze spraw publicznych i kierujący nawą naszych losów, musicie być wolni od natęstwa takich jak ja niepowolanych laików.

Pan Krum zaśmiał się szeroko. — Tak jest, tak jest! — nastawałem. Wszak nawet w tramwaju wzbronione jest narowo rozmawiać z motorniczym, aby mu dystrakcji nie czynić.

Pan Krum rzeźmił się raz jeszcze — aby, oczywiście, nie powiedzieć: Masz pan świętą rację! — Po tem zaś rzekł z tą subtelną intencją w głosie, co to jednocześnie zniża się do poziomu rozmowy i

łaskawie go podnosi do własnej wyżyny.

— Nie spotykał pan nawet na dworcu kolejowym pana ministra...

— Gdzie by miał tam! — pośpieszyłem wtęcić.

— A szkoda. Są chwile — wycedził pan Krum z naciskiem — których się... nie opuszcza.

Nastawiłem uszu, bo takie właśnie niuanse w mowie pana Kruma zapowiadały niechybnie jakieś głębsze rewelacje, na które przyznam się, zawsze jestem łany.

Jakoż oczy pana Kruma pobiegły jakby w przestępnie niezmierną; czuło było najwyraźniej, że obecność moja całkiem przestała dla niego istnieć, że mówi... do siebie — powolnym, lekko przychylonym głosem.

— Spodziewaliśmy się ze strony zaprzyjzaznionej z nami Francji tego kroku... nie przypuszczaliśmy tylko aby już teraz miał — być zrealizowany. Jego Ekscellencja pan mini-

ster Teutbien zastaje nasze stosunki kresowe bynajmniej jeszcze, niestety, nie uregulowane do tego stopnia, aby wystarczające dodatnie wrażenie mogły wywrzeć na dostojnego przedstawiciela i delegata Wielkiej naszej Sojuszniczki. Wątpię czy będziemy mieli odwagę wszystko mu pokazać... i czy on będzie miał odwagę patrzeć na wszystkich!

Cały w słuch zamieszony, zahardowałem wyczeptać:

— Czy specjalnie coś bada?

— Nie — odparł pan Krum wciąż patrząc przed siebie w przestępnie. Interesuje go literalnie wszystko — jak tego wymaga zakres jego resortu. Na pierwsze zebranie przyszedł bez teki — jak urząd jego wymaga. Bez teki wysiadł z wagonu! W ciągu całego swego pobytu w Wilnie nie tknął żadnego portfelu. Brak Bożel Wszystkie są dla niego portfele dostępne — albo żaden. Wybrał to ostatnie. Są to finanse poli-

tyki zawodowej, ogólnie-europejskiej, z którymi my dopiero zaczynamy etraskiwać się...

— Kłwać się — powtórzyłem mi-mowoli jak echo.

— Co takiego? — pedehwyoił pan Krum.

— Chciałem spytać — rzekłem śpiesznie — czy panu ministrowi złożone jakie memorjały, zapiski, petycje?

— I owszem. Z niecierpliwością oczekiwałem na ten „głos ziemi naszej” gabinet pana Herriota. Od chwili przybycia do Wilna ekstradynarnego delegata Francji pana ministra do specjalnych poruczeń Teutbiena, francuska rada ministrów zasiadała w pałacu Elizejskim *en permanence*, to jest, jak panu wiadomo, bez przerwy, aby minuty jednej opóźnienia niebyło w otrzymaniu szyfrowanych depezy, wysyłanych z Wilna do Paryża prawie od pół godziny.

— Sam on? — wtęczyłem.

**Polecamy! Żądać wszędzie Na święta!**

Wódki NAJWYŻSZEJ Jakości

# Narbuttówka I przedwojenna

oraz Żytniówka, Stołowa, Dobra, Kminkowa, karty i inne.

Rektyfikacja z wolnym składem.

Fabryka wódek i likierów.



T-wo Przem.

**K. NARBUTT i S-ka**

Wilno, Zwierzyniecka 16, telef. 8-56 i 8-08.

## Z Kowieńszczyzny.

Wywiad „Echa” z ministrem finansów p. Petrułisa.

„Echo” kowieńskie zamieszcza wywiad swego współpracownika z min. Petrułisem. Poniżej podajemy jego ciekawsze ustępy:

— Na jakie cele zamierzane jest przeznaczenie pożyczki zewnętrznej, o której p. minister mówił w Sejmie?

— Pożyczka wewnętrzna przedewszystkiem przeznaczoną była na wydatki nadzwyczajne w celu odbudowy kraju. Dzięki pożyczce będziemy mieli możność w ciągu 2—3 lat przeprowadzić plan odbudowy, który bez pomocy zagranicznej wykonywalby się w ciągu dziesięciu lat. Jako na najważniejsze zadanie w tej dziedzinie należy wskazać naprawę portu Kłajpedzkiego, nie odpowiadającego obecnie wszystkim zadaniom, którym winien odpowiadać jedyny port litewski. Drugim zadaniem byłoby zakupienie kilkunastu rzędowych parostatków średniego tonażu. Dopóki niema możności przeprowadzenia elektryfikacji kolei, Litwa zmuszona jest kupować dla nowych kolei 100.000 ton węgla rocznie. Węgiel ten byłoby o wiele dogodniej przywozić własnymi statkami, któreby w drodze powrotnej mogły zabierać ze sobą towary, które Litwa wywozi.

Litwa otrzymała cały szereg półoficjalnych propozycji pożyczki z poważnych kół finansowych. Po zakończeniu dyskusji budżetowej Ministerstwo Finansów zamierza przystąpić do szczegółowego rozpatrzenia tej kwestji.

— W jakim stanie znajdują się przygotowane prace dla zawarcia handlowego układu z Łotwą i Estonją?

— W sprawie tej rząd jeszcze ma poważne trudności. Praca, związana z przygotowaniem się do zawarcia tych umów przeciągnie się do połowy grudnia, pozem projekt handlowej umowy zostanie doręczony delegatowi mającej się odbyć konferencji białych Bałtyckich Republiki. Przystąpienie do tej konferencji możliwe będzie tylko wtedy, kiedy się zakończą prowadzone obecnie pertraktacje na temat unji celnej między Łotwą i Estonją.

Następnie p. Petrułis mówi o jeździe inspektorów podatkowych. Jazdą ten jest według ministra, zrzędem technicznych sił w tej dziedzinie.

— Czy Ministerstwo opracowało jakiegokolwiek projekty nowych podatków?

— Datą nie. Z początkiem

stycznia będzie sformułowany już ostateczny projekt z handlowych, przemysłowych, kredytowych i rzemieślniczych przedsiębiorstw, a w tym roku jeszcze Sejm przyjmie prawdopodobnie projekt podatku od pracowników i osób wolnych zawodów, który da państwu 13.000 nowych plataków.

Intencje w Sejmie tendencja podwyższyć minimum, które nie będzie podlegało podatkowi, do 800 litów

## Premjer Grabski o sytuacji

WARSZAWA, 20.XII. (Pat.) Pan prezes Rady Ministrów i minister skarbu Władysław Grabski wygłosił dziś dłuższą ekspozycję o sytuacji gospodarczej kraju dla przedstawicieli prasy.

Podając analizę działalności rządu w ciągu roku 1924 p. minister stwierdził następujące fakty: w pierwszym kwartale a mianowicie w miesiącu styczniu zatrzymanie spadku marki polskiej i druku pieniędzy papierowych, dalej w styczniu osiągnięto równowagę dochodów i wydatków przy równoczesnym zrealizowaniu pożyczki włoskiej, wreszcie osiągnięto same wystarczalność kolei państwowych.

W drugim kwartale a mianowicie w kwietniu nastąpił fakt zasadniczego znaczenia, utworzenie Banku Polskiego własnymi siłami narodu i wprowadzenie nowego pieniądza. Wtedy również przystąpiono do budowy Gdyni. Jednocześnie jednak dały się odczuć ujemne skutki uszkodzenia finansów: pogorszenie bilansu handlowego i kryzys w przemyśle. Położenie pogorszyło się w trzecim kwartale tembardziej, że zbiory okazały się niedostateczne i podległy za sobą wzrost cen zboża. Celem przeciwdziałania kryzysowi rząd asygnował 68 milionów złotych i oddał je do dyspozycji Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego. Dalej rząd asygnował dziewięć i pół miliona złotych na zapomogi dla bezrobotnych.

W tym również okresie daje się zauważyć wzmocnienie akcji band dywersyjnych. Jednak okres ten charakteryzuje się zarazem szeregiem faktów wysoce dodatnich, jak to uchwalenie ustaw językowych, złożenie Sejmowi ustaw samorządowych, wreszcie w zakresie polityki zagranicznej zlikwidowanie tego stanu rzeczy, dzięki któremu Polska była jedynie klientką Ligi Narodów.

Do faktów dodatnich tego okresu należy zaliczyć dalej załatwienie kwestji spornych między Polską a Niemcami w sprawie opeji

pensji miesięcznej dla kawalerów i 400 — dla żonaty. Będzie to osiągnięciem znacznej części drogi, którą zmierza rząd w celu przeprowadzenia systemu ogólnego opodatkowania obywateli.

Metalowe pieniądze ukazały się w obiegu w pierwszych dniach lutego. Będą to narazie drobne monety do pół lita.

Srebrne monety będą gotowe w lesie. (Wilb).

obywatelstwa i kolonistów. Dalszym sukcesem Polski jest definitywne załatwienie na terenie międzynarodowym sprawy wzgłędów roszczeń litewskich. Czwarty kwartał jest okresem polepszenia sytuacji w kraju. Najbardziej wymowne świadczą o tem stały wzrost wpływów w które osiągnęły w październiku i listopadzie 267 milionów złotych, podczas gdy w sierpniu i wrześniu wynosiły 180 milionów złotych zaś w styczniu i lutym 91 milionów złotych. W ostatnim kwartale równowaga budżetowa została osiągnięta całkowicie. Jednocześnie długi polskie w Niemczech i Anglii zostały skonsolidowane.

Polska zawarła traktaty handlowe z Danją, Holandją, Francją i Szwajcarią.

Od listopada począwszy jesteśmy świadkami intensywnego rozwoju kolei żelaznych. Transport towarów osiągnął w porównaniu z miesiącem lutym cyfr w dwójnasób większych. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się znacznie.

W dziedzinie polityki zagranicznej prezydent ministrów skonstatował wzmocnienie więzów przyjaźni i sojuszu z Francją, oraz pomysłowy stan prac przygotowawczych dotyczących konkordatu ze Stolicą Apostolską, pozem p. prezes Rady Ministrów przeszedł do szczegółowego omówienia działalności rządu w roku bieżącym.

## TELEGRAMY.

Posiedzenie Reichstagu 5 stycznia.

BERLIN, 20.XII. (Pat.) Prezydent poprzedniego Reichstagu Walracha, zwołał posiedzenie parlamentu na dzień 5 stycznia 1925 roku.

Japojska baza w Singapurze.

LONDYN, 20.XII. (Pat.) Japoński prezydent ministrów Kato oświadczył w mowie, że jako osoba prywatna ubolewa nad projektem budowy bazy morskiej w Singapurze, jako prezydent ministrów jednak musi stwierdzić, że Anglja

## Przychodnia II. kliniki chorób wewnętrznych U. S. B. (na Antokołu)

w czasie Świąt Bożego Narodzenia będzie zamknięta od dnia 23 grudnia r. b. do 4-go stycznia 1925 r. włącznie.



Polecamy herbatę w najlepszych gatunkach

Dom Han.-Przem. Bracia Sutkowski

Wilno, Zawalna 2, telefon 755

jest uprawniona do przeprowadzenia tej budowy, gdyż została ona postanowiona przed dwudziestu laty, a więc nadtęgo przed zawarciem konwencji waszyngtońskiej.

Utaskawienie Hitlera.

MONACHJUM, 20.XII. (Pat.) Hitler został utaskawiony i wypuszczony z twierdzy, w której odsiadywał karę.

Następca Gambera.

NOWY YORK, 20.XII. (Pat.) William Greer sekretarz syndykatu górników został wybrany przezem związku pracy w miejsce zmarłego Gambera.

Niemcy a Litwy.

KOWNO, 20.XII. (Pat.) Niemiecki organ na Litwie „Litauische Rundschau” omawiając stosunek Niemiec do Litwy między innymi pisze: „W sprawie wileńskiej Niemcy stoją po stronie Litwy, lecz sympatje ich nie idą tak daleko aby miały one uczynić również jakiś krok ze swej strony w sprawie wileńskiej. Hasłem obecnej polityki Niemiec jest wyczekiwanie”.

Prof. Woldemarasowi wolno wrócić do Kowna.

Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych prof. Woldemarasowi pozwolono wrócić do Kowna.

— Nie, Sekretarz jego osobisty. Redewity Brefończyk, zatem nieopolicie biegły w naszych stosunkach. Ów sekretarz zastępował pana ministrów teke. Wybrał z niego informację; wrzucił do niego nasze memorjaty — jak z portfelem z nim manipulował. Kroku od niego ten sekretarz nie odstępował. Mówi kto z nas pana ministrów, przekłada, zdaje sprawę... on wstrzyma na chwile podniesieniem ręki, skinie na sekretarza. „Monsieur le secrétaire, — c'est bien!” albo: „Dépêchez!” I już Zrobione. Paszcie wszystkie do Paryża.

— A to ci dopięci! — wymknęło mu się.

— Zadałismy przypieszenia reformy rolnej zaczynając od zrehabilitacji parcelacji ustawowej na mieszkaniu pana Ludwika Chemińskiego przy ulicy Jagiellońskiej, pozostawiając mu do używalności dożywotniej tylko kanapę bez prawa jednakowóz zapisu testamentowego, sprzedaży a nawet reparacji.

Oświadczyliśmy w naszym, najobszerniejszym memorjale dzwielcym A, że niebieremy na siebie pełnowagi wybrania naszego Magistratu w obecnym jego składzie oraz najbliższej odpowiedzialności za ewentualne rozpadnięcie się pomysłika Mickiewicza za Wilją pod wpływem zmian atmosferycznych. Wyraziliśmy epiaję, że nie obejdzie się bez nadania mecenasowi Englowi za zasługi około spekularyzowania tak niezmiernie sympatycznej i ukośnanej przez ludność Kasy Cherech jako jej kierownikowi honorowego doktoratu chirurcji i neurologji uniwersytatu Stefana Batorego. Niech doktor choćby tytułarny stoi na czele instytucji leczniczej!

— Święta racja! — rzekłem. A cóż mówił pan minister?

— Odjechał niezmiernie zadowolony z zaufania naszego do Francji, które przebiegają się z każdego u nas odcisku, z każdego odezwaniania się. Zrozumiał i odezwał, że tyl-

ko od Francji oczekujemy kompletnej sasaacji zarówno moralnej jak materialnej, naszych niezapełnionych normalnych stosunków. Gdyśmy go zęgnali na dworcu, jeszcze raz zwrócił się do nas z następującymi słowami, które zapamiętałem doskonale. „Zęgnam was, — rzekł — panowie, z mocnym przeświadczeniem, iż nie był stracony czas, który upłynął nam na konferencjach, użętach, oglądaniach, zwiedzaniach, wpiywaniach się w księgi pamiątkowe, przejazdach po mieście, mówieniach sobie wzajemnie komplimentów. Piękny wasz kraj i piękniejsze jeszcze miasto wasze starodawne, które dzieckiem będąc poznałem — aczkolwiek, niestety, niezbyt dokładnie — z podróży Aleksandra Damasa ojeza po aktycznych i beزالnych stronach, oglądane przeze mnie w żywe oczy, przeszły najsmielsze moje oczekiwania. Pozdrowienie, które zawiozę Francji od ryckiego waszego narodu, nie może być mniej serdeczne niż uczu-

cia, które mnie samego w chwili obecnej ożywiają. Francja, wierna wielkim swym tradycjom, spełni wszystkie wasze, wyrażone mi życzenia. Możecie już obecnie uważać siebie za ukontentowanych i szczęśliwych! Zęgnam was, panowie! Redukujcie wasze potrzeby, a zobaczycie jak w równej mierze nastąpi redukcja waszych wydatków. Równowagę tę zszwędzicie namzemu dostojnemu premierowi. Niezapominajcie o tem. Trwajcie! Bądźcie zdrowi i weseli; choździe do teatru polskiego, korzystajcie z autobusów i opłacajcie regularnie Kasę Chorych!”

Tak mówił ten niepospolity mąż stanu — zakończył swoje wynurzenia pan Krum. Z okna wagonu wychylił się ku nam jego ministerjalne głowa. Nasze odsłoniły się. Ze wszystkich piersi wyrwał się okrzyk: „Do widzenia! Do zobaczenia!” Prezydent Bańkowski powiódł chusteczką i wołał: „O pożyczcie niech Wasze Ekscelencja pamięta, o pożyczcie!” Mniejszości na-

rodowe zaintonowały jednocześnie każdą swój hymn, z czego wynika kafeonja nieopisana. Ekscelencja Toubien usmiechał się z widocznym zadowoleniem jakby mu sam Kubelik grał najkuństowniejszy swój numer koncertowy. „Tres bien! Teni va bien! Parfaitement!” — powtarzał pan minister. W dysharmonji harmonij i jak oni to wybronie znoszą Monsieur le secretaire! Eri-vez!”

Mnie spostrzegł. Pozdrowił ręką... Skłonilem się głęboko. W tej chwili pościąg dęgnął i ruszył.

Pan Krum zamilkł. Pożegnałem go nie mówiąc słowa. Sam takt wskazywał, że nie należy fatalistyczną gadaniną rozpraszać podniosłego nastroju wywołanego tą przypadkową a tak wprost oszalałającą „godziną myśli”, której byłem niedogadym uczestnikiem w gabinesie dyrektorskim wielkiego naszego działacza i polityka.

# Królewska 1 Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie Wileńska 35

## Na upominki gwiazdkowe posiada olbrzymi wybór:

Przybory piśmienne marmurowe, szklane i oksydowane. Bijuiterki. Wykwintna galanterja skorzana i papeterja. Obrazy i ramy.

Nowości nut wydawnictw krajowych i zagranicznych. Partycje do spiewu i na fortepjan wszystkich oper. Arty operetkowe. Wydawnictwa francuskie.

Poleca nowe **PIANINA** firmy „August Förster“ w Löbau.

DZIŚ 21-go grudnia Księgarnie będą czynne od 1 do 5 pp.

# Zarząd Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego

podaje do wiadomości, że na mocy uchwał Walnych Zgromadzeń Akcjonariuszów tegoż banku, a także Polskiego Banku Parcelacyjnego w Wilnie, ma nastąpić fuzja powołanych banków.

### Polacy z Kresów zakordonowych.

Przed paru dniami gazety wileńskie podały wzmiankę, że dnia 21 grudnia o godz. 6 wieczorem odbędzie się poświęcenie nowego lokalu „Związku Polaków z Kresów Białoruskich“, mieszczącego się przy ul. Zawalnej 1, na które członków i sympatyków Zarząd Związku zaprasza.

Krótką tą wzmianką wywołuje cały szereg wspomnień i rozmyślań z niedawno przeżytych lat — tak chlubnych dla całej Polski — a jednak brzemiennej w dziejowej omyłki popełnionej i w dalszym ciągu popełnianej na Kresach przez stary rządzący w wschodniej Polsce.

Podpisana w dn. 11 października 1920 roku umowa o preliminarjach pokojowych w Rydze przez triumwirat Grabski-Dąbski-Barlicki przepełniła żywy organizm Kresów, dzieląc Kresowców na Polaków z Polski i z zakordonu. P. Stanisław Grabski wyraził się w Rydze, że „sprawa białoruska jest wrzodem, który należy wyciąć z ciała Polski i zaszczerpić na ciele Rosji“. Nie rozumiał — co zresztą jest zupełnie naturalne — gdyż Kresów nie znał, iż podział kraju zupełnie jednakowego pod względem składu narodowościowego i hołobnego ich stosunku w sposób dowolny, stwarza groźne niebezpieczeństwo. Przydzielenie bowiem jednej części do Polski — a pozostawienie drugiej pod władzą anarchizmu i zachłanności rosyjskiej jest przeciwstawieniem sobie dwóch jednakowych krajów jako wieczny obiekt niezgody i sporu dla dwóch obcych sobie ustrojów, krajami temi władających.

Gdy fakt przepołowienia Kresów stał się wiadomym, w dn. 10 listop. 1920 r. został złożony p. prezesowi ministrów memoriał przez przedstawicieli drobnych właścicieli ziemskich na wschód od naszej granicy, który pomiędzy innymi mówi: „Ziemia Mińska, Mohylowska i Witebska potem naszym zroszona, krwią naszą zlaną, przez półtora stulecia od wywłaszczenia moskiewskiego przez dziadów naszych i ojców i przez nas samych broniąca, a z największym trudem zachowana w nadziei, że przyjdzie

narazie czas szczęśliwy, gdy Rzeczpospolita Polska znawstychwstanie, gdy wszystkie ludy swobodną pierśią odetchną i prawdziwej swobody i wolności zazną. Ta ziemia, wbrew interesom nas, Polaków, tam zamieszkałych, zostaje oddana naszym wrogom, wrogom Polski, wrogom szlachty, zaściankowej, robotników i wogóle całej ludności polskiej, ludzkości, wrogom kościoła Chrześcijańskiego.

Godziwych powodów, dla których rezejm zawarty został — nie widzieli. Wojska polskie, zasłane i wspomaganie przez synów i braci naszych z Mińszczyzny, Mohylowszczyzny i Witebszczyzny, którzy krwi i mienia swego nie żalowali, szły zwycięsko naprzód i przychodziła ostatnia chwila dla wroga i oto w takiej chwili przedstawiciele Sejmu Ludowego Polskiego zawierają z wrogiem pokój, z lekkiem sercem śpieszą, by im ziemię Mińską, Mohylowską i Witebską oddać, oddając zarazem miliony hektarów polskiej ziemi, rujnując mienie setek tysięcy tamecznych Polaków. Wydając moskalom na pochłonięcie większą połowę ludu białoruskiego — tego ludu, z którym myśmy się dawno zżyli zupełnie, mieszkając tyle wieków razem z nim w zgodzie i unii dobrowolnej, a który od unii kościelnej przez moskali przemocą oderwany i na prawosławia gwałtem nawrócony został.

Dlatego my, w imieniu tych, którym się udało z pod egła umknąć, a tembardziej w imieniu tych, naszych rodaków, którym wjechać w porę nie udało się i którzy pozostali tam w kraju bezbronni przeciwko gwałtom, grabieżom, mordom bolszewickim i którzy bezsilnie ręce do Polski wyciągają i o pomoc i ratunek błagają, śmy w imieniu całej braci siermiężnej, Kresy zamieszkującej, przeciwko zawartemu rezejmowi i pokojowi pretestujemy, a twórców tegoż pokoju hańbą piętnujemy. A jeżeli lud polski obalamucony przez wroga naszy Kresami i całej naszej Ojczyźnie agitację, broni Kresów tych nie zechce i nas się wyprzeł wyrzeczy, w co wierzyć nie jesteśmy w stanie, to tem niemniej, my sprawy

naszej nie porzucimy i z rozpaczą w duszy naszej, a nawet, być może, bez nadziei na zwycięstwo natychmiastowe, chwycimy za oręż i stanimy do walki na życie i śmierć z wrogiem, z którym żadnej zgody być nie może. Wierząc, że Kres nasza, za wolność przelana, o pomstę woiac będzie do Nieba i, że kiedyś następne pokolenie dozna się oswobodzenia ziemi białoruskiej od niewoli moskiewskiej i, że ziemię to uzyskają możność życia wolnego i samodzielnego w najścisłej łączności z naszą ukochaną Macierzą Polską.

A oto wyjątek z odezwy Kresowców z Rusi ogłoszonej wskutek preeliminacji pokojowych w Rydze: „Stalo się zło. Szkoda dla Rzeczypospolitej wielka, a zarazem dla ludności kresowej polskiej — dla stanowiska Polski na Kresach i wschodzie, ciós śmiertelny. Ciós wymierzony w największe uczucia polskiego ludu, tej „miljonowej rzeszy“ na Kresach, w uczucia miłości do Polski, zaufania do „Niej, wiary w Nią. Siano delegacje i posły na powitanie znawstych-wstałych do tota orłów polskich, witano je z rozrzewaniem, gdy z kolei szły na wschód w zwycięskim poch. dzie wyzwolenia, oczekiwano od nich opieki, zrozumienia, sprawiedliwości... Obecnie przysłał wszystko, zalamato się... miast wiary i nadziei — ból i gorzok: nadzieję zawiodło Polska; wiary — nie dostrawala.“

Przytaczając urywki z odezwy Polaków zakordonowych, chciałem wserzebie w pamięć te ciężkie chwile które rodacy nasi odcieci od Macierzy-Polski lub od siedzib swych przed czterema laty przeżywali z otuchą jednak, iż wskrzeszona Polska będzie im reąojmą i prace ich dziadów i pradziadów nie pójdzie na marne.

Pochodząc sama z Podlasia, będąc wychowana w szkole przesławianców Unitów, a przez lata wojny korzystając z gościnności waszej w Mińsku i w dworze Mohylowskim — poznałam waszą wysoką wartość. Rodacy zakordonowi, i w tym dniu dla nas świętecznym, w którym się zbieracie przy wspólnym ognisku, życząc Wam wy-

trwania, w które zasają Was mocą wierzę, zakończę przypomnieniem słów także odezwy Kresowców z Rusi: „Stalo się zło“, — lecz jak mówi Skarga, „trwanie przy złem i szkodliwym nie czyni żadnego zalecania stajku męskiego, ale raczej upornym się być i głupim takim pokazuje, który ze złego nie wychodzi, a z błota, w które upadł, nie powstaje“. Gdy zaś także nasz kuzniedzia narodowy i prorok wielki powiada, że „którzy Rzeczpospolitą rządzą, tę naukę chować mają, aby się o ciele wszystkiej Rzeczpospolitej starali, aby jej dachy broniali, drugich nie opuszczali“.

Bylebyśmy, jak ongi wobec przewagi nieprzyjacielskich hufców wielki hetman Żółkiewski, określał swoje stanowisko słowy: „Nie trzeba, ani się godzi desperować o Rzeczpospolitą, ale czyżby co mgłom przystoi“.

D-rzy  
**Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz**  
lokuja położenie w Zakładzie położeniowym:  
ulica W. Pohulanka 51.

### Sport

#### Sukcesy Pogoni lwowskiej.

Jak pisaliśmy, Pogon lwowska wyjechała na tournée do Wiednia. Oczekiwaliśmy, że Pogon lwowska będzie honor sportu polskiego, bo grając z przedującym teraz w tabeli mistrzów Wiednia Hakochem wyszła z wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Meozem tym Pogon wykazała iż sport polski godzien jest stać narówni z sportem narodów przedujących dotychczas w sporcie. Gra Pogoni była podobna do tej, jaką grają i ambioja nasza o gorzka od najlepszej klasy wiedeńskiej.

Drugi mecz Pogoni przyniósł jej klękę, a mianowicie grając w osłabionym składzie z Simmetrynem przegrała w stosunku 2:1 (1:1).

Dzienniki wiedeńskie chwalały bardziej grę Pogoni i uważają iż gra jej może się śmiało równać z grą drużyny pierwszoklasowych świata.

Jednocześnie dowiadujemy się iż Pogon została zaproszoną klubowi do Wiednia na Sierpień 1925 roku.

## Skład broni A. RONCZEWSKI

Przedstawicielstwo

### Warszawskiej Spółki Myśliwskiej

Wilno, ul. Wileńska Nr 10

Posiada również **SPORTU** letniego wszelkie artykuły i zimowego.

Warsztaty reparacyjne.

Ceny ściśle według centrali Warszawskiej.

### Dom handlowo-przemysłowy

## „Świt“

sklepy przy ul. Mickiewicza 7 i Wileńskiej 23  
Dziś dn. 21 grudnia będą otwarte od 1-6 w.

### Głos rozpaczy.

Stawał traktat ryski z odparcia od murów Warszawy i pębita na głowę Rosją bolszewicką. Zrzuceniem ówczesnych kierowników polityką polską, wschodnią granicą Polski zamiat oprzeć się aż o Berezynę albo o Dniepr — edeleja, jedynym rautem plóra po traktatowym papierze: całą masę polskiego stanu posiadania oraz rodaków naszych od wskrzeszonej Ojczyzny.

Decyja ta wywołała istną rozpacz wśród „poświęconych“, wśród „wydanych na łup Rosji“, wśród „opuszczonych przez Ojczyznę“, jak siebie nazywali Mińszczanie nasi, Mohylowczanie, i inni najdalej nasi kresowcy.

Wśród pamiętatek rodzinnych pp. Obiezińskich pozostały kartki skreślone akurat po świętym wrażeniem „katastrofy ryskiej“, a która bez zmian najnamniejszych ponieję drnkujemy. Wyteży one z pod plóra zastużonej i nieodżałowanej matrony, s. p. Józefy Obiezińskiej, o której niedawno temu zamieściliśmy w „Świecie“ gorące i serdeczne wspomnienie pośmiertne.

Oddajemy te kartki w ręce naszego ogóln jako dokument: chwili głęboko tragicznej oraz głęboko osnąjącej, do ziemi ojów namiętnie przywiązanej dny.

wie białoruskich kresów, zrywa pieczęć milczenia i doprowadza narazie do rozpaczliwego wołania. Tak, na wielki i tragiczny alarm wołają dziś ci, co wołac o to mają prawo! bo prawem ta winna być znajomość przeszłości tych kresów, poniesionych dla nich poświęceń, ofiary życia i mienia, a szczególnie to bezprzykładne trwanie na stanowisku do ostatniej, nimal samobójstwem grożącej chwili.

Tym, co śmielał się rzucić nam w oczy hasłami „imperjalistycznych celów“ nie odpowiadamy wcale — nie ich pojęcia zdolne są edezuć wielkość kresowego patriotyzmu. Ich miarą jest i zawsze będzie paskarska zardzość, ponad którą warok ich nigdy nie sięgał i sięgać nie może. Idealy nasze są i będą im zawsze obcemi, bo w idealy nie wierzą i żadnego z nich nie uznają. Ale tym co kraj i jego sprawy biorą całą potęgą duszy, tym odpowiemy, że nie może być dwóch zdań w sprawie przynależności Mohylowszczyzny i Witebszczyzny do Polski i że dopóki Polska nie doplni zwrotu swych granic z 1772 r. dopóty spokojnie odzyskanej swobody nie zażyje u siebie.

Dlaczego to Rosja od 1863 r. t. j. od ostatniego powstania okładala nas osobnym na Białorusi podatkiem „za polskość i katolicyzm“ — dlaczego ukazem 10 grudnia 1865 r. zmuszono Polaków zamieszanych

w powstanie 68 roku terminowo do 10 grudnia 1867 roku sprzedać majątki prawosławny, dlaczego tymże ukazem zabronione zostały kupna i sprzedaże ziemi pomiędzy Polakami i dlatego wzbronione były na kresach testamenty, dla czego katolik odsadzony był od wszelkiej urzędowej służby, dlaczego bank szlachacki rosyjski Polakowi pożyczki gwarantowanej ziemią polską odmawia, dla czego nie wolno było stawiać krzyżów katolickich przy drogach lub podtrzymywać upadające, dla czego wzbroniona była restauracja Kościołów katolickich przez lat 50, dlaczego księżzy naszych wysyłano na Sybir i piętnowano opornych nie przyznających narzuconych nam gwałtem przez rząd rytuałów w Kościele, dla czego stał się wołający wielkim głosem o pomstę do Boga fakt zabrania na prawosławie Kościoła w Białymostkach, owej Kresowej Częstochowy, gdzie ludzkością ciągniętą na odpusty, szukając tam piecchoy i mocy do wytrwania, dlaczego obdarzono nas rosyjskimi ziemstwami na specjalnych na tegubernij warunkach, ziemstwami do którego w braku najzupelniejszym miejscowych prawosławnych sił, musiało naznaczać moskiewskich zbirów, sprawozdanych z Rosji? — szak w Siewskim powiecie w gub. Mohylowskiej widzieliśmy w zarządzie ziemstwa żandarma i ten dyktował prawa w sprawach interesów zle-

miańskich, polskim miejscowym obywatelom! A czy instytucja ziemstwa miała prawo w Rosji „naznaczać czynowników“ czy nie powinna była z wyborów stawiać na czele swoich interesów (jak to się działo w Rosyji) najlepszych i najpoważniejszych sił swych? Jeżeli ten kraj kresowy nie był pod wpływem przemocy kultury polskiej, jeżeli niebezpieczeństwo z tych okolic nie groziło moskiewskiemu rządowi, to po cóż tyle zadawał sobie z tem trudem?

A lud nasz białoruski w tych dwóch guberniach, czyż rzeczywistocie jest prawosławny? Czyż obywatel polski, zrośnięty z nim od wieków, nie wie i nie rozumie czem było i czem jest dotąd tam to prawosławie? Faktem jest, któremu nikt poważnie myślejący nie ośmielił się zaprzeczyć, że odszedłszy od unii, nieczem pod względem religijnym chłop kresowy nie był. Wszystkiego ciągnęto do Kościoła: i wspaniałość obrządku, i wygląd księdza, i powaga Kościoła, wreszcie i to, z czego może nie zdawał sobie sprawy, że pan polski, ten jedyny w tym kraju catowiek uczciwy, do tego Kościoła w dni święteczne uczęszcza. Prawosławniem swoim gardził, bo coż w niem pociągającego mógł dopatrzeć? Pop — jak zwykle pop — prochu nie wymyślał, a dani skóra gdzie i jak mógł. — Za dziesięć rubli uwalniał przy ślubie od umiętności pacierza obie ślubujące stro-

ny — więc placąc chętnie a w porę, wołano się chodząc w odpusty do Kościoła, gdzie tradycja tak jeszcze niedawna widziela dziada i ojca, i gdzie arystokratyczne pejęcia (bodaj największą grającą rolę w kultu polskobiałoruskim) przyciągały silnie, by stanąć lub zasiąść na ławce obok polskiego pana...

A kimże był ten pan „imperjalistyczny obszarnek“ na kresach, wobec tego „prawosławnego chłopca“? Proszę na całym obszarze polskiego państwa pokazać nam stosunek mogący się z tamedcznym stosunkiem porównać?

Nieszczęsioia krajowe, przytaczanie najwcześniejsze tego kraju do Rosji, przebyte za Katarzyną II i Mikołaja I cierpienia religijne i narodowe wyrobity w polakach zasady, że edchodził ed tego ludu, ani na chwilę nie mają prawa, i kto wie, czyja wiara w odrodzenie Polski była zacietęższą — czy u tych co żyli pełnam życiem polskiem, w niem czerpiąc siły do przetrwania, czy u tych, co beznadziejnie odcieci ed paia macierzyńskiego, przekształcani w różnych fazach moskiewskich eksperymentów na rozmaite tempa, w milczącym uporze trwali i do końca wytrwali. — Poważny obserwator i myśliciel warunkowo tym ostatnim oddać musi pierwszeństwo.

Józefa Obiezińskiego

# KRONIKA

**NIEDZIELA**  
**21** Dzień  
Złoty  
Zenona m.

Wsch. s. g. 7 m. 36  
Zach. s. g. 15 m. 40.

## WILEŃSKA

(a) Zapomoga dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej zwróciło się telegraficznie do wileńskiego Urzędu pośrednictwa pracy z pismem polegającym, aby miejscowe zrzeszenia pracodawców umysłowych, w ich liczbie urzędników państwowych i samorządowych, nadesłały urzędowi pow. pracy w ciągu 24 godzin imienne listy pozostających do tego czasu bez pracy, oraz zredukowanych urzędników, zarejestrowanych w mieście przed 1 grudnia b. r. Zapomoga będzie najprawdopodobniej wypłacona przed świętami w przepisanej wysokości uprawniającym do tego osobom.

(r) Posiedzenie komisji polubowych. Dnia 21 grudnia r. b. odbędzie się posiedzenie komisji polubowych dla województwa Nowogródzkiego w celu zawarcia umów zbiorowych. Reprezentowany będzie jedynie powiat Lidzki, ponieważ przedstawiciele powiatów Słonimskiego i Nowogródzkiego poprosili o zwolnienie. Posiedzenie dla tych powiatów odbędzie się 23 stycznia 1925 r. Obydwa posiedzenia odbędą się w Lidzie. Obradom przewodniczyć będzie pan Inspektor Fedeki.

(R) O handel w dniu przed świętami. Wczoraj Związek Kupców żydowskich i Stowarzyszenie Handlowców Chrześcijańskich do Głównego Inspektora Pracy na m. Wilno podało z prośbą o danie pozwolenia na sprzedaż wszelkich wyrobów w dniach 24, 25 i 26 b. m. w czasie o dwie godziny dłuższym od zwykłego dnia handlowego. Kupcy podnieśli swoje motywacje, iż Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej zezwoliło w Warszawie na podobne przedłużenie dnia.

Inspektorat Pracy postąpił podanie do Ministra Pracy z prośbą o danie telegraficznej odpowiedzi co do tej sprawy.

(k) Wstrzymanie wywożenia Wilna. Wczoraj otrzymaliśmy wiadomość, niezmiernie ciekawą całą Wilno, że Krakowa, pracownicy rozpoznawczo bakteriologicznej, przy wysłaniu rolnictwa i weterynarii, mieszczącej się przy ulicy Trockiej pod Nr. 10, przez władze awiarne w Warszawie, zostało telegraficznie wstrzymane.

(k) Rzeźnia i punkty uboju w Wileńszczyźnie. W całej Wileńszczyźnie w r. b. funkcjonuje 8 rzeźni, a mianowicie: w Wilnie, Święcianach, Oszmianie, Brasławiu, Dziśnie, Głębokiem, Wilejce, i Radosskowiecach.

Punkty uboju funkcjonują w pow. Wileńsko-Trockim: Niemcewicz, Podbrzezie, Mejszagota, Rudziński, Nowa - Wilejka, Szumski, Olszki, Turgiele, Michalicki i Landwarów.

Pow. Święciański: Nowo-Swięciany, Ignalino, Podbródzie, Kobylnik, Hodołuszki i Swir.

Pow. Oszmiański: Szorgonie, Holszany i Dzielwieski.

Pow. Brasławski: Opsza, Drujsk, Widze, Turmont i Dubczy.

Pow. Dunilowski: Dunilowice, Postawy, Doksyce, Parafjanów, Budslaw i Miadziol.

Pow. Dziśnieński: Druja, Szarkowszczyzna, Prozoroki i Luźki.

Pow. Wilejski: Kurzele, Krasne, Molodczyno, Lebidziewo, Dolhinow, Gródek, Ilja i Krzywicz.

(k) Ambulatorjum weterynaryjne. W całym okręgu Wileńskim, w r. b. funkcjonują ambulatorja weterynaryjne: w Hodołuszkach (pow. Święciański), Oszmianie i Holszanie (pow. Oszmiański), Brasław i Widze (pow. Brasławski), Wilejka i Gródek (pow. Wilejskiego). Najbardziej pod tym względem są powiaty: Dziśnieński i Dunilowski, gdyż ani jednego ambulatorjum weterynaryjnego w całym powiecie niema. W Wilnie mamy trzy lecznice weterynaryjne: 1) Samorządowa, ul. Wilkomierska 5., 2) D-ra Bakuna, ul. Ostrobramska 16 i 3) Doktorów: Łaszkiewicza i Mutta przy Ponarskim rynku.

(a) Z Magistratu Magist. postanowił w razie wykrycia tajnego uboju po za rzeźnią miejską znaleźć mięso dostarczać na koszt właściciela do miejskiej stacji weterynaryjnej. Za uznane za datnem do użytku właściciel niezależnie od kary ponosi wszystkie przypadające na rzeźni

miastb opłaty za ubój i oględziny weterynaryjne mięsa: po raz pierwszy w podwójnej, po raz drugi w potrójnej, a poraz trzeci i dalej wykryte mięso podlega bezwzględnej konfiskacie na rzecz miejskich zakładów dobroczynnych lub szpitali według uznania Magistratu. Narzędzia i urządzenia tajnej rzeźni podlegają zniszczeniu bez odszkodowania właścicielowi.

(z) Posiedzenie Kom. technicznej. Na dzień 22 b. m. zostało wyznaczone posiedzenie komisji technicznej z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawa oferty firmy „Siła i Światło” 2) udzielenie energii elektrycznej na Antokel 3) projekt przepisów wykonawczych w sprawie przechowywania materiałów łatwopalnych.

(z) Nowy podatek. Delegat Rządu zawiadomił Magistrat o przekazaniu utrzymania chodników oraz jezdni samorządowi miejskiemu. Na ten cel magistrat ma prawo wprowadzić specjalny podatek drogowy.

(z) Podatek od nieruchomości. Właściciele wględnie rządu nieruchomości, którzy dotychczas nie otrzymali nakazów płatniczych na 25 proc. dodatek komunalny do podatku państwowego od nieruchomości za rok 1924, winni zawiadomić o tem Magistrat m. Wilna, (Dominikańska 2, pokój Nr. 166). Wrazie niewpłacenia wymienionego dodatku do podatku państwowego dodatek ten będzie wyegzekwowany przez sekwestratora miejskiego wraz z karą za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

(z) O zdrowie moralne młodzieży. Zarząd katolickiego Związku Polak, zarząd Narodowej organizacji kobiet i zarząd T-wa Koła Polek nadesłały nam zborowy protest treści następującej: „My kobiety i matki Polki protestujemy najusilniej przeciw obrażaniu naszych uczuć najświętszych w kinematografach i teatrach. Protestujemy przeciw temu jako obywatelki kraju polskiego, walczącogo od lat tysiąca za Wiarę i Oczyszczanie.”

nie damy wydrzeć nam i dzieciom naszym w wolnej, odradzającej się Polsce świętej tradycji: „przedmurza Chrześcijaństwa” — sдобytej krwią przodków.

Protestujemy przeciw bluźnierczemu wystawianiu wizerunku Chrystusa na krzyżu w kinach, jak to było w Wilnie na przedstawieniu: „Sudoma i Gomora”.

Protestujemy przeciw wystawianiu w kinach i wystawach księgarskich ksiątek bezbożnej, niemoralnej i pornograficznej treści, a przedewszystkiem przeciw podsuwaniu ich młodzieży.

Protestujemy przeciw pornografii we wszystkich jej objawach.

nie pozwolimy na deprawowanie najdroższych nam istot, którym daliśmy życie!

nie damy ich topić w błocie wrogiej propagandy przeciw Religji, uczciwości i godności Polski.

Ważne posiedzenie członków T-wa Dobroczynności. Dnia 12-go grudnia r. b. w lokalu zarządu T-wa Dobroczynności odbyło się ważne posiedzenie członków. Zebranie zainicjował przez zarząd Marjan hr. Bieci Plater, posem zapropnozował wybrać na przewodniczącego p. Stanisława Wankowicza, którego też zgromadzenie jednomyślnie powołało. Pióro wjął p. Wiktor Godlewski.

Na wniosek Przewodniczącego Ważne Zgromadzenie ucałło przez powstanie pamięci zmarłych w okresie sprawozdawczym członków Towarzystwa, a mianowicie: s. p. Adama Hrebickiego, Lucjana Kobyliańskiego i Kazimierza Szmagiera, oraz uchwaliło zakupić na ich instencję Mszę św. i podać o tem do wiadomości w prasie miejscowej. Po szczegółowym rozpatrzeniu wszystkich spraw będących na porządku dziennym obrad, Zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło: 1) Protokół ostatniego Ważnego Zgromadzenia z dn. 19 sierpnia 1922 r. zatwierdzić. 2) Sprawozdanie odczytane przez p. Stanisława Bochwicę z działalności Towarzystwa za lata 1922 i 1923 zatwierdzić i udzielić Zarządowi absolutorjum. 3) Pragnąc do wiadomości sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Sporządzone przez Zarząd preliminarz budżetowy na rok 1925, z peyzycjami „Przychód” — zł. 50.795,60 i „Rozchód” — zł. 56.690 zatwierdzić. 5) Wobec nasuującej przez samo życie potrzeby, ucałło za konieczne uzupełnienie § 38 Ustawy Towarzystwa w ten sposób, że punkt „i” tegoż paragrafu otrzymuje brzmienie następujące: „Przyjmowanie kwalifikujących się osób do przytułków i

zakładów Towarzystwa, oraz usunięcie ich z tychże, przyczem osoby umieszczone w przytułkach i zakładach dobroczynnych Towarzystwa mogą być usunięte z nich przez Zarząd Towarzystwa według jego uznania, w terminie określonym przez uchwałę Zarządu Towarzystwa, bez zwracania się do władz sądowych lub administracyjnych”. 6) Poczynając od dnia 1 stycznia 1924 roku ustalić wysokość składek członków: dla rzeczywistych członków na zł. 30 rocznie, dla dożywotnich na zł. 500 jednorazowo. Na wniosek p. Stanisława Bochwicę, postanowiono wyrazić Wileńskiemu Prywatnemu Bankowi Handlowemu gorące podziękowanie za wieloletnie udzielenie Towarzystwu pożyczek bezprocentowych i dawanie zapomóg i powyższą uchwałę ogłosić w prasie miejscowej. Wniosek p. Franciszka Walickiego, by członkowie Towarzystwa wpisywali swe zobowiązania, co do uiszczania składek, do specjalnej księgi pochodzącej z roku 1807, t. j. od czasu założenia Towarzystwa, a co w celu nawiązania łączności z tradycją lat ubiegłych Towarzystwa, przyjęto jednomyślnie.

Wigilia Akademka. W dniu 24 XII 24 r. o godz. 4 pp. w Mensie Akadem. (Bakuzta 11) odbędzie się urządzona przez Br. Pom. Pol. Miedz. Akademię U. S. B. Wigilia Akademicka. Koleżanki i Koledzy którzyby chcieli wspólnie spożyć Wiecezję Wigilijną winni najpóźniej dzisiaj zgłosić się do kasjera Ogniska lub Mensy. Składka wynosi 3 zł., członkowie którzy nie są w stanie jej opłacić mogą w Br. Pom. w godz. urzędowych otrzymać zwolnienie.

Przyszłość gospodarza Polski. W niedzielę dn. 21 grudnia e godz. 6 wieczorem w Domu Ludowym P. M. Srk. im. Piotra Szargi na Antokolu (Antokolska 46) p. Tadeusza Tarkowskiego wygłosi odczyt p. t. „Przyszłość gospodarza Polski”. Wstęp wolny.

Odczyt uroczysty będzie pokazami świetlnymi.

(R) Wył. na Wilji. Wczoraj w godzinach popołudniowych można było obserwować na Wilji ciekawy wypadek, a mianowicie na dość dużym odłamie lodu płynęła wydra. Widocznie płynąc po Wilji wydra została silnie solniona przez krę i później niezdolna była już sama płynąć. Władza więc na krę i przyjeżdżała do Wilja. Ciekawem było, iż wydra zupełnie nie reagowała.

## NOWOSCI WYDAWNICZE.

Medycyna Kryminalna Prof. Dr. L. Waohholz. Pismennictwo nasze uzyskało bardzo cenne dzieło w książce Prof. Dr. L. Waohholza i Prof. Dr. J. Odybrynta p. t. „Medycyna Kryminalna”. Książka ta wypełnia lukę jaką istniała dotychczas w piśmiennictwie, gdyż jest wężym pierwowsem dziełem tego rodzaju w języku polskim. W epoce zorganizowania się czynników prawnych i władz bezpieczeństwa dążyć to tem bardziej jest na czasie, iż dajemy możność organom prawnym, śledzącym i policyjnym kształcenia się w kierunku współczesnej kryminalistyki i zapoznania się z najnowszymi zdobyczami z tej dziedziny, które tak szeroko i gruntownie już oddawa na są traktowane za granicą. Książka nosi cechy głębokiej wiedzy i wielkiej oryentalności autorów, jest ujęta mima cennych i solidnie bankowych danych, w sposób przystępny i uderza jasnością i potężnością stylu. Liczne przykłady kasualistyczne dobrane krytycznie trafale ilustrują barwnie i jasnie nauki kryminalistyczne i medycyny sądowej. Miły jest kł ma do czytelnika z kwestją kryminalistyką musi przedczuwać i przywłaszczać sobie treść tego dzieła, lecz również dla lekarza, słuchacza medycyny jak wogóle dla wykształconego ogółu stanowić powinna ta książka poważne źródło naukowe.

„Świat Szelecy”. (Rekord w arze 15-ym bogate ilustrowanym przynosi obszerny listy e Medzie (modele paryskie) Rollego Teatru amatorskiego, powieść i nowelę, Wyłozynę „Anatol France”, Baumgartena w „Cesarzowa Eugenia”, Kawckiego „Ryba u dziecka”, Alberta „Sylwetka Niemki”, Teatru, Kers haftu, szycia, roboty czytelkowe, i t. d. pięć stron przepięknych robot ręcznych — z sataszonym arkuszem wzorów do prasowania), dobra gospodyni i t. d.

Teatr Polski. Dnia wesola krotkowiła Pawlikowskiej: „Szofer Archibald”. W przygotowaniu „Panna Malczewska” — sztuka G. Zapolskiej.

Z operetki. Dnia zakonista prima-donna Wiktoria Kawicka występuje w stylowej operetce Gilberta „Dama w gronostajach”, osarując swym pięknym głosem oraz oświecając widzów cudownymi taaletami. W rolach głównych występują pp. Domannt, Kozłowska, Marjańska i Sempłicki Kostjany według projektów art. mat. H. Kazimierskiego.

Przedstawienie szkolne. Dnia e g. 8 m. 30 pp. w Teatrze Polskim wystawiono będą „Dziady” A. Mickiewicza. W Teatrze Wielkim „Violetta” opera Verdi'ego. Ceny miejsce najniższe od 75 groszy.

## WARSZAWA I OKOLICE

12 Poranek muzyczny. Dnia o godz. 12-taj w Pot. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek, poświęcony współczesnej pieśni polskiej. Działal biera: J. Krużanka, J. Korsak-Targowska i R. Wraga. Wykona-

nie program poprzedał prelekcja T. Szell-gowskiego. Ceny miejsce najniższe od 75 groszy.

Z Opery. Jutro w poniedziałek na przedstawieniu dla inteligencji pracującej po cenach znizowanych wystawiona zostanie „Zydowka” opera Halevy.

W wierek zapowiedziana została premiera opery Puceliniego „Tosca” z pp. Krużanką, Bedlewiczem i Krugówskim w rolach głównych. Reżyserja K. Krugówskiego.

„Pe burzy” Wyznaczone na dzień 23 b. m. premiera sztuki „Po barsy” Władysława de Bandy została odłożona na skutek żądania autora, który wczoraj wyjechał na próby w Warszawie. Ostatni termin wystawienia tej aktualnej dla Wilna nowości, zostanie ustalony jutro na konferencji autora z Dyrekcją Teatrów. Powodem odłożenia są względy techniczne.

„Dziadzi-Plernik i Habela-Bakalja”. Pod powyższym tytułem bań fantastyczna wystawia w okresie świątecznym Teatr Polski, nie szczędząc kosztów i pracy. Kostjamy przygotowuje pracownia „Zielony Kot”, ilustrację muzyczne będzie p. W. Brzeskiński, zaś tańce układa p. Kwiatkowska.

## WYPADKI KRADZIEŻE.

Zaginienie. Alieja Markowska (Wolna 14) powiadomiła policję o zaginięciu jej syna 12 letniego Wacława.

Falszywe 50 groszówki. W miasteczku Obsie pow. Brasławskiego, polieja zatrzymała Mowazę Podręza, który rozpowszechniał falszywe 50 groszówki.

Topielec. W jeziorze Bohimskim wskutek pęknięcia lodu utonął mieszkaniec wsi Pietryszki D. Weronow.

Pozary. We wsi Bodkały gm. Szar-powskiej spłonęła stodoła ze zbożem na osadkę Władysława Rynkiewicza. Straty wynoszą 1 tys. złot.

We wsi Andrzejki pow. Dunilowskiego spłonęło 4 stodoły ze zbożem. Przyczyna pożaru oraz straty na razie nie są obliczone.

Nagły zgon. W Podbródziu nagle zmarł Stanisław Maculiewicz. Przyczyna śmierci nie ustalona. Dochodzenia w toku.

## Z CAŁEJ POLSKI.

Samosąd utanów. W szwadronie przybocznym Prezydenta Rzeczypospolitej zaczęły ginąć od pewnego czasu płaszczki wojskowe i inne rzeczy. Ułani postanowili wysłedzić winowajcę na własną rękę, a skierowawszy poszlaki na dwóch towarzyszy broni, zastosowali wobec nich t. zw. „koca”. Określił im głowy kocami, a odwróciwszy do ściany, wymierzili niezliczoną ilość razów. Jeden z podejrzanych, Stępniewski, zraniony kilkakrotnie zardzewiałą kłmra, zmarł. Ministerstwo spraw wojskowych poleciło przeprowadzić śledztwo, w wyniku którego aresztowano siedmiu podoficerów, a przez tege wszczęto dochodzenie dyscyplinarne przeciw dowódcy szwadronu za spóźnione uwiadomienie władzy o wypadku.

## NADESLANE.

Bal Morski — pod protektorem Wojewody wileńskiego p. Władysława Raczkiewicza i Admirała p. Kazimierza Porębskiego odbędzie się w dn. 2 stycznia 1925 r. w Saliach Pałacu Rzeczypospolitej (plac Napoleona). Lista pań Gospodyni i p.p. Gospodarzy ogłoszona będzie oddzielnie.

Biał Św. Mikołaj! Dziś! rozdziała grzecznym dzieciom podarunki gwiazdkowe w cielnim Bol. Sztralla od godz. 1—4-ej—przybywajcie!

Popierajmy cele kulturalno-światowe. Dnia kwesta na T-wie Uniwersytetu Powszechnego!

Dzisiejszy edczyt p. prof. Baudouin de Courtenay. Dnia o godz. 8-ej wiecz. p. prof. Jan Baudouin de Courtenay w Sali Miejskiej wygłosi odczyt na temat „W kwestji narodowościowej”.

Tezy referatu: 1) gdzie istnieje narodowość? 2) różne zrzeszenia, ugrupowania i zbiorowiska ludzkie, 3) cechy obiektywne i samookreślenie subiektywne, 4) fanatyzm partyjny w zastosowaniu do wyznania i do narodowości, 5) myślenie wyrazowe, mieszanie pojęć, 6) narodowość kulturalna a narodowość żyłca codziennego, 7) objawy megalomanji i objawy narodowościowego, 8) patriotyzm narodowy a solidarność ogółno-państwowa, 9) pojęcie ojczyzny, 10) beznarodowość, dwunarodowość a wielonarodowość, 11) „gospodarze” a „goście”, 12) przesładowanie narodowości i jego skutki, sprawa t. zw. „niejedności narodowych”, 13) solidarność wszechludzka, 14) granice państw w zależności od interesów ekonomicznych i od warunków geograficznych i 15) zabezpieczenie od przesładowań narodowych.

Bilety w cenie ed 75 u groszy można nabyć od godz. 11-ej przed południem w kasie Sali Miejskiej.

## Ze świata.

Zlikwidowanie szkoły agitatorów bolszewickich w Paryżu, Polieja paryska z całą energją wystąpiła do walki z bolszewizmem.

# Nowe pianina

SA DO SPRZEDANIA  
w Księgarni Stowarzysz. Nauczyc. Polskiego, ul. Królewska Nr. 1.

Wydział bezpieczeństwa publicznego aresztował kilkudziesięciu agitatorów komunistycznych, między którymi przewyższają ilość podżożemców, Niemców, Włochów, Szwajcarów a nawet 3 Polaków. Cadzożemcy zostali wydeleni z granic Francji.

Wytopione również szkiele dla agitatorów, która od kilku miesięcy rozprzestrzeniła swa działalność na jednym z przedmieść paryskich.

Uczelnia ta nosila nagwe „Szkoly Lenina” i zostawała pod opieką komunistycznych posłów do Izby deputowanych.

Ugniewione „szkoly Lenina” o-trzymywali przez czas studiów pełne utrzymanie i ubóstwienie.

Polieja wkroczyła do szkoly w chwili, gdy odbywała się tam lekcja profesora Marlona, wykładającego o sposobach agitacji bolszewickiej.

Niektórzy uczelnioi uabrejuni byli w rewelery. Po przeprowadzeniu rewizji, aresztowano kilkadziesiąt osób, między nimi profesora tej uczelni Marlona.

Proces hrabianki Ludwiki Esterhazy, wnuczki śp. hr. Stanisława Tarnowskiego odbył się przed trybunałem ceskim w Nitrze (Neutra). Hrabianka była oskarżona o zdradę stanu, popełnioną przez to, że dążyła do oedwania Słowaczyny od państwa ceskiego. Mianowicie weszła w tym celu w stosunki z półkownikiem armji węgierskiej hr. Ostenburgiem, a w listach pisanych do Krakowa de Marji Ciochanowskiej i hr. Adama Tarnowskiego prosiła o saszajenie jej z polskimi oficerami sstabowymi. Listy te dostały się w ręce władz ceskich za pośrednictwem konsulata ceskiego w Krakowie.

Przebieg procesu hrabianki Esterhazy. Hrabianka była oskarżona o zdradę stanu, popełnioną przez to, że dążyła do oedwania Słowaczyny od państwa ceskiego. Mianowicie weszła w tym celu w stosunki z półkownikiem armji węgierskiej hr. Ostenburgiem, a w listach pisanych do Krakowa de Marji Ciochanowskiej i hr. Adama Tarnowskiego prosiła o saszajenie jej z polskimi oficerami sstabowymi. Listy te dostały się w ręce władz ceskich za pośrednictwem konsulata ceskiego w Krakowie. Hrabianka tłumaczyła się, że s hr. Ostenburgiem korespondowała, ponieważ była z nim zaręczona. Matężństwo nie przysiędo do skutku, gdyż Ostenburg nie uzyskał unieważnienia swego pierwszego małżeństwa i oboje jako katolicy musieli się z tym faktem pogodzić. Co do Słowaczyny, eskarżona jest szwoleniczką plebsyoty, ale weale nie zmierzala do gwałtownego oedwania tej prowincji od Czech. Po przemówieniu obrońcy, który wykazał niogę oskarżenia i żądał przesłuchania kilku świadków w Krakowa, trybunał skazał hrabiankę na rok wygnania i grzywnę w wysokości 20.000 koron ceskich. Do kary wliczone blisko 7-miesięczny areszt śledczy.

Subliusz zapakł. Dnia przychodził nam z trudem wyobrazić sobie życie codzienne bez tak popularnego, ale tak użytecznego przedmiotu, jakim jest zapakła. A przecież dopiero w kofozajym się roku bieżącym minie lat sto, gdy zapakła, zapalająca się przez potarcie, wynalazł Anglik Congrew.

Ta pierwsza zapakła posiadała wiele stron ujemnych, a między niemi, niebezpieczna łatwość zapalania się przy podniesieniu się temperatury lub przypadkowym potarciu. Podieważ zaś wynalazca nie wpadł na pomysł przechowywania zapakł w pudełku—przeło zapalały się częste w kieszeni i powodowały tyle wypadków, że polieja angielska zakazała niebawem ich używania.

W roku 1832 pojawiły się po raz pierwszy w Niemczech zapakłi, które trzeba było zmaszać w festerze, aby mogły się zapalić. A dopiero w roku 1848 prof. Boetger wynalazł t. zw. „zapakł bezpieczniostwa”, która następnie udoskonalona przez Szweda Lundstroema, stała się powszechnie używaną zapakłą szwedzką.

## WARSZAWSKA GIELDA.

20 grudnia b. r. (w zł. polskich).

Gotówka	5.21—5.16
Dolary	
Czeki:	
Funty angielskie	23.51—23.20
London	24.60—24.56
Nowy York	5.21—5.16
Paryż	23.32—27.03
Praga	15.83—15.60
Szwajcarja	101.15—100.15
Włochy	22.22—22.10

Papiery proo.	
Miljonówka	6.57—6.56
Pożyczka dolarowa	8.50—8.51
Pożyczka złota	6.70—6.60
Pożyczka kolejowa	—8.78

Redaktor  
Stanisław Machowicz.

MOTTO — „Czego ogień nie spali, czego śledziej nie ukradnie — to treść książki“.

# Najtrafniejszy podarek na gwiazdkę, urodziny i t. p. karta abonenta Wypożyczalni Książek

„Wileńskiej Książnicy Nowości“:

**Jagiellońska 9, m. 1** Czynna od 11 rano do 6 wiecz. bez przerwy.

Kaucja 5 zł. — ewentualnie w starych książkach. Abonament 2 zł. Dla uczniów, studentów, członków Stow., inteligencji pracującej — zniżki.

Dział najnowszej beletrystyki, naukowy, beletrystyki francuskiej, lektury szkolnej, powstaje dział lektury dziecięcej.

Na żądanie abonenta zakupuje się każdą nową książkę beletrystyczną.

## POLSKI BANK PARCELACYJNY

Sp. z odp. ogr. Jagiellońska 54. BYDGOŚCZ Telefon Nr. 1840

Przeprowadza parcelacje na rachunek własny oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości ziem, udziela ród BEZPŁATNIE w sprawach nieruchomości i korzystnym lokowaniu kapitału.

Przyjmuje wkłady i drobne oszczędności na nader korzystnych warunkach.

## Na święta polecam

PO CENACH KONKURENCYJNYCH Wina franc. od 2 zł butelka Wódki od 1,50 gr. butelka. — Likierzy od 2 zł. but.

Pierwszorzęd. firm Warszawskich i Poznańskich sprzedaż DETALICZNA.

Przy jednorazowym kupnie większej ilości RABAT.

**I. Dubewik.** SKŁAD WÓDEK I WIN. Wilno, ul. Bazylijska Nr. 7.

## Musztarda

„Twórczość“ — A. Ketezer

DO NABYCIA

we wszystkich pierwszorzędnych

wędliniarniach

i sklepach spożywczych.

Do sprzedania razem lub oddzielnie: fabryka przedmioty pierwszego użytku, dobre zaprowadzona, istniejąca 35 lat z 6-ole z piwow., o-pokojujem demem gładem owocowym i t. d. w dziale stacji towa. rowej, bliżej miasta. Cena 40000 złot. Pośrednicy pożądan. Dowiedzieć się w Redakcji.

## E. MIESZKOWSKI

ul. Mickiewicza 22

Na sezon zimowy polecamy w ostatnich fasonach

**KAPELUSZE I CZAPKI męskie**



## B-cia ALSZWANG

WILNO, ul. Wielka 42. SP. AKC. telef. 822.

Ponad 500 przedmiotów

### na podarunki świąteczne

taniej niż wszędzie

Wielki wybór

**Sukien damskich**

od 18 do 500 złotych

Otrzymano również

ostatnie modele z Paryża

Suknie na zamówienie według ostatnich modeli

WYKONJEMY BARDZO SZYBKO.

## ŁAZNIE hr. A. Tyszkiewicz

ul. Stefańska 29

po wyprobowaniu nowych studzien czynno są w ostatnie trzy dni tygodnia, wanny są w ciągu całego tygodnia. (W tygodniu świątecznym łaźnie i wanny czynne będą: w poniedziałek, wtorek, środek i sobota, oraz przed Nowym Rokiem we środę.)

### LIKWIDUJĄC SWOJA pracownię bielizny

z powodu choroby i wyjazdu, uprzedzam swoich stałych Klientów, że w mieszkaniu moim nie pozostawiam nikogo apewnałności do przyjmowania i prowadzenia pracowni bielizny w moim imieniu. Tamże wyprzedam ostateczną gotową bielizny damsk. i męskiej.

**Zofja Tilińska**

Wilno, Mostowa 9.

### Lokomobila

10 H P. w rach. w dobrym stanie oraz transmisja, pasy, kamienie młyńskie DO SPRZEDANIA.

—) Lida, Ferma 16 Wróciewicz. (—)

### WIELKA WYPRZEDAŻ PRZEDŚWIĄTECZNA PO CENACH ZNACZNIE OBNIŻONYCH krajowych i zagranicznych wyrobów:

Perfumeryjnych  
Kosmetycznych  
Galanteryjnych

PRZEMIOTY GOSPODARSTWA DOMOWEGO poleca

**T-wo I. B. Segall** S-ka Akc.

Sklepy detaliczne: 1) Trojka 7 2) Zamkowa 26 3) Mickiewicza 5

### SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemi an

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 30, Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrab, siarna, słomy.

Dostawy rządowe

Podmiotowa między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicy kolejowej:

Róg ul. Targowej i Szkaplernej Telefon 4 62.

Własny tabor przewozowy.

### Lustra TREMO toaletowe,

do szaf i kredensów. Szkło szlifowane i w oprawie miedz., szyby szklane TANIO

hurtownie i detalicznie POLEGA

Rejzenberg, UL WIELKA 85.

Doktor **B. Zeldowicz, Dr. Zofja Zeldowicz.**

Przyjęcie 8-11-29-10 i 12-5 Ebar. choroby: choroby spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“).

### Masło

śmietankowe paryskie z mąjatką „OBODOW-CE“ p. Bohdanowicza poleca MŁCZARNIA KIBRNOWICZA ul. Dominikańska, róg Niemieckiej Nr 2 w domu Hotelu „Europa“.

### Jakanie

usawa radykalnie Ekiad Lecznicy dla Jakaków.

S. ŻYLIKOWICZA, Warszawa, Chłodna 22.

Prospekty (broszury) wysyła się bezpłatnie.

### Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszczołoj
OTRAB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi an.

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Koldry watowe własnej roboty, koco, pokrowce i poszewki w wielkim wyborze poleca firma

**G. Arndt i J. Kłodecki**

Wilno, ul. Wielka Nr 6.

### FIRMA EXPRESS

Wilno, ul. Portowa 7

POLEGA

### Piłśniaki

najlepszego gatunku.

### Ogłoszenie.

Dyrekcja K. P. w Wilnie ogłasza konkurencję na roboty asenizacyjne w budynkach Okręgowej Dyrekcji K. P. na czas od 1-go stycznia 1925 r. do 31 grudnia 1925 roku.

Warunki oddania przedsiębierstwa można oglądać u Kiercy Gmachów w godzinach 12-18 codziennie (gmach Dyrekcji parter pokój Nr. 88 ul. Słowackiego 2) od dnia niniejszego ogłoszenia.

W ofertach należy wskazać na jaką sumę reflektantni podejmują się wykonać roboty.

Do oferty winny być dołączone: 1) pokwitowanie Kasy Dyrekcji o wnie-sieniu wadium w wysokości 800 zł. 2) świadectwo przemysłowe. 3) dowód posiadania odpowiedniego tabo-ru asenizacyjnego, wydany przez Władze Komunalne, 4) pisemną deklarację, że warunki wykonania roboti reflektantowi są znane.

Oferty nie odpowiedzialnym powyższym wymaganiami uwzględnione nie będą.

Najniższa do wynagrodzenia oferta nie obowiązuje Dyrekcję i Dyrekcja pozostawia sobie prawo wyboru przedsiębiorcy.

W razie nie utrzymania się na konkurencji, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

Oferty winny być składane do dnia 27 grudnia 1924 r. godzina 12-ta do specjalnej skrzynki, znajdującej się w Prezydium Dyrekcji (ul. Słowackiego 2, w zapleczkow-nych i szalokawnych kopertach z nad-pisem.

„Wydział Drogowy“

Oferta na roboty asenizacyjne w Dyrekcji na 1925 rok. Dyrekcja Wileńska K. P. w Wilnie

DR **Marjan Mionieki**

Chor. wener., syfilis i skórne. Wileńska 44, Zawalna 16, telefon Nr. 564.

DR **Dr. J. Burak**

akusz. i chor. kobiece. Zawalna 16, telefon Nr. 564.

### Lecznica Litewskiego Stowarzyszenia pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 8 — 4; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne 1 — 3; kobiece 11 — 1; oaza 11 — 2; uszu, nosa i gardła 1 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;

w szpitalu oddziały: wewnątrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, pofizyczny, oraz dla stałych chorych moczopłciowych.

**GABINET ROENTGENA I ELEKTRO-LECZNICZY** Leczenie promieniami, fotografowanie, przedświetlanie, ciek tryezna; wadzy; elektryczny masaż. Laboratorium analizy

### Mieszkanie

o 4 pok. z kuchnią do wynajęcia. Sniplski, ul. Chałwicka 15-A

### Pianino

prawie nowe okazuje się do sprzedania Szpitalna 7 (w pobliżu Zawalnej) m. 4.